

# Kobieta Przedsiębiorcza 2011. Helena Burzyńska - laureatka Kapituły.



Helena Burzyńska, szefowa i właścicielka sieci sklepów Arhelan

**Helena Burzyńska, szefowa i właścicielka sieci sklepów Arhelan, to kobieta z pomysłami, marzeniami, umiejąca kierować zespołem ludzi i dobrze organizować pracę – sobie i innym.**

**To też Kobieta Przedsiębiorcza – Podlaskie 2011** – tak zdecydowała Kapituła naszego konkursu.

**Swoją pierwszą hurtownię pani Helena założyła 20 lat temu.**

– To było tuż po przemianach ustrojowych i gospodarczych w Polsce. Ja chciałam wrócić do pracy po urodzeniu dwójki dzieci, a z tym było coraz ciężiej. Wszyscy zakładali swoje firmy. I my z mężem zdecydowaliśmy: próbujemy swoich sił w biznesie – opowiada.

**Firmę nazwali od swoich imion: Arkadiusz i Helena: Arhelan.** Ta nazwa funkcjonuje do dziś, choć do spółki dołączyły jeszcze dwie osoby – również z rodziny. Po hurtowni otworzyli sklep spożywczy, potem następny i następny. **Dziś Arhelan to sieć kilkudziesięciu sklepów, zatrudniających ponad 700 osób i obrotach 200 mln zł rocznie.**

– **W tym roku uruchomiliśmy siedem nowych marketów spożywczych. Do końca roku otworzymy dwa następne.** Jest to pierwszy rok, w którym powstało tak dużo naszych nowych placówek – mówi Helena Burzyńska.

A plany i marzenia są jeszcze bardziej ambitne.

– **Za pięć lat będę właścicielem firmy o obrotach 400 mln zł rocznie, zatrudniającej 1500 pracowników** – uśmiecha się pani Helena.

I zapewnia, że sukces Arhelana jest nie tylko jej zasługą.

– Wspólnicy zdecydowali, że to ja jestem główną zarządzającą firmy, ale przecież wszyscy w niej pracujemy – mówi. – Ważne jest, że nie dochodzi między nami do spięć, do kłótni. My umiemy ze sobą współpracować. I – co najważniejsze – wszyscy wiedzą, co mają robić, znają swój zakres obowiązków i odpowiedzialności.

Jeśli do tego ogromu pracy dołożymy trochę szczęścia i pomyślunku – mamy receptę na sukces w stylu Arhelana.

– **Ważną rzeczą w rozwoju firmy jest też przekazywanie kompetencji pracownikom** – mówi Helena Burzyńska. – Oczywiście, do tego potrzebne jest zaufanie – uśmiecha się.

I zapewnia, że udało jej się skompletować świetną załogę:

– Pracują u nas ludzie młodzi, pełni entuzjazmu. Z takimi ludźmi naprawdę da się pracować i tworzyć firmę. A jeszcze sporo można się od nich nauczyć. Bo często to właśnie oni mają nowe pomysły na firmę – dodaje.

Jednak choć praca zawodowa jest ważna, to świat Heleny Burzyńskiej nie kończy się na zarządzaniu firmą. Jest żoną, matką trójki dzieci. Czasu wystarcza jej również na spotkania towarzyskie i pasję, którą odkryła kilka lat temu – fascynujące podróże po całym świecie.

– Wszystko dzięki dobrej organizacji pracy – uśmiecha się szefowa Arhelana. – To jest bardzo istotne w życiu każdej kobiety, żeby umieć sobie zorganizować czas pracy – zarówno służbowy, jak i prywatny. U mnie to umiejętność absolutnie wrodzona.